Tydzień 31- Dbamy o naszą planetę (14.04.2020r.-17.04.2020r)

**Wtorek 14.04.2020r.**

Nowa moda – słuchanie wiersza i rozmowa na temat jego treści. Podczas słuchania wiersza dziecko niech postara się zapamiętać, którzy członkowie rodziny wzięli udział w wycieczce. Policz, proszę, o ilu środkach transportu rozmawiali.

Nowa moda Małgorzata Strzałkowska

W domu Oli oraz Ali wszyscy razem się zebrali,

aby wspólnie pogawędzić, jak sobotę miło spędzić.

Uradzili, jedząc ciasto, że pojadą gdzieś za miasto,

lecz z powodu tej wycieczki do solidnej doszło sprzeczki.

– Autem! – mówi wujek Tadek. – Na motorach! – woła dziadek.

Na to babcia: – Autobusem! Mama: – Lepiej minibusem!

Ala z Olą grzmią donośnie, że taksówką jest najprościej.

Tylko tata głową kiwa, po czym nagle się odzywa:

– Samochody, autobusy, motocykle, minibusy –

każdy z nich okropnie smrodzi, a to naszej Ziemi szkodzi.

Po co spalin jej dokładać? Lecz jest na to dobra rada –

pojedziemy rowerami, bo nie trują spalinami.

Poprzez lasy, łąki, pola pędzi Ala, za nią Ola,

mama, tata, babcia, dziadek, a na końcu wujek Tadek.

Nowa moda jest w rodzinie i rodzina z tego słynie,

że w sobotę się wybiera na wycieczkę na rowerach.

Ziemia też oddychać musi, bo inaczej się udusi.

„Z jak zegar”- wprowadzenie litery Z, z , dziecko dzieli na sylabę słowo zegar, a następnie głoskuje , może również wymienić przedmioty, zwierzęta czy rośliny zaczynające się na głoskę Z.

Nowe ćwiczenia nr.4 str. 1a- kolorowanie wskazówek, szukanie takich samych podpisów

Nowe ćwiczenia nr.4 str. 1b- wykreślanie liter z nazwami obrazków, odczytywanie hasła, pisanie litery Z, z po śladzie.

**Środa 15.04.2020r.**

„Ile wody nam ucieka?” – zabawa badawcza. Dziecko idzie do łazienki, odkręca kran w taki sposób, by woda kapała po kropelce do podstawionego naczynia. Rodzic prosi dziecko, by oszacowało, ile wody może w ten sposób wylać się z kranu do naczynia podczas trwania zajęć. Swoje szacunki dziecko zaznacza flamastrem. Rodzic nastawia zegarek, by wiedzieć, ile czasu minęło od odkręcenia kranu, do zakończenia zajęć.

Ćwiczenia nr.4 str.2a – zaznaczanie różnic pomiędzy obrazkami.

Ćwiczenia nr.4 str.10a – kącik grafomotoryczny, samodzielne pisanie liter z, Z, pisanie wyrazów po śladzie.

„Jakie to słowo?” – zabawa językowa. Rodzic wypowiada słowa zawierające głoskę z, posługując się logotomami (nie sylabami!) i prosi dzieci, by określiły, jakie to słowo i na którym miejscu słyszą w nim głoskę z (na początku czy w środku). Przykłady słów: z-egar, zło-m, ga-zda, zebr-a, nazw-a, groz-a.

„Ile wody nam ucieka?” – kontynuacja zabawy badawczej. Rodzic sprawdza na zegarku, ile czasu upłynęło od rozpoczęcia eksperymentu. Tłumaczy dziecku, jak długo kapała woda, porównując ten czas np. do czasu trwania posiłku. Dziecko mierzy ilość wody np. szklanką, łyżką, filiżanką. Rozmowa z dzieckiem o tym, że niedokręcony kran, zepsuta uszczelka itp. powodują marnowanie wody. Aby tego uniknąć, trzeba dokręcać krany, zakręcać wodę podczas mycia zębów, brać krótkie prysznice, zamiast przesiadywać w wannie.

**Czwartek 16.04.2020r.**

• „Łąka” – słuchanie i ilustrowanie treści wiersza. Rodzic zaprasza dziecko do zabawy ruchowej: Za chwilę zamienimy nasz pokój w łąkę i wyruszymy na wycieczkę. Będę czytać wiersz, a twoim zadaniem będzie pokazywać ruchem to, co słyszysz. Postaraj się również ilustrować różne uczucia, które będą towarzyszyć bohaterom wiersza, np. zdziwienie, zaskoczenie, strach, zdenerwowanie, radość. Przygotuj się do wyprawy: zmieńcie kapcie na buty, zawiążcie sznurówki, włóżcie czapki itp. (Rodzic prosi dzieci o ilustrowanie ruchem tych czynności).

**Łąka Małgorzata Strzałkowska**

**Jak tu pięknie dookoła! Strumyk szemrze, kwitną zioła,**

**skaczą żabki, buczą bączki– jak nie lubić takiej łączki?**

**Pośród kwiatków sobie łażą Ala, Ola, Staś i Kazio.**

**Nagle patrzą – jakiś dołek, a w tym dołku jest tobołek.**

**Staś tobołek wyjął z dołka, po czym zajrzał do tobołka… a tam…**

**– Patrzcie! Stos papierków, trzy butelki, pięć cukierków,**

**jedna guma…– Już wyżuta…– Dwie gazety i pół buta,**

**dwie torebki, cztery puszki… – I zużyte trzy pieluszki!**

**– Ktoś na łące biwakował i te śmieci tu wpakował.**

**– Cichcem, milczkiem, po kryjomu… – Zamiast zabrać je do domu.**

**– Wiecie, jak tak dalej będzie, jak będziemy śmiecić wszędzie,**

**to się Ziemia zdenerwuje, tak że każdy pożałuje!**

**– Będzie miała dość brudasów, bo jest miła, lecz do czasu!**

**– Zagra wszystkim nam na nosie i przepadnie gdzieś w kosmosie,**

**a my zostaniemy sami, płynąc luzem pod gwiazdami…**

**– A więc póki krąży w kółko, niech się brudas puknie w czółko!!!**

**Jak naśmiecisz, to posprzątaj. A jak nie – to marsz do kąta.**

Ćwiczenia nr.4 str.2b – wycinanie obrazków, nalepianie pod ilustracjami właściwych pojemników na odpady.

Ćwiczenia nr.4 str.3a – liczenie pojemników, rysowanie po śladzie, czytanie wyrazów, łączenie ich z właściwymi pojemnikami.

**Piątek 17.04.2020r.**

• Pstryk – słuchanie opowiadania, rozmowa na temat jego treści. Podczas słuchania dziecko stara się zapamiętać, jak nazywali się jego bohaterowie i kim byli jakie ważne informacje o bezpieczeństwie chłopiec przekazał Juniorowi.

**Pstryk Grzegorz Kasdepke**

**Na elektryczne urządzenia lepiej uważać… – Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie. Pierwsza odezwała się babcia Marysia. – Dominik! – zawołała z dużego pokoju. – To twoja sprawka?! – Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik. – O czym?! – głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności! – Mogę nie mówić… – mruknął Dominik. – Hau! – dodał mu otuchy Junior. Zza drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i  naraz z  głośnika radia popłynęła muzyka, a  lodówka wzdrygnęła się jak po  przebudzeniu z krótkiej drzemki i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy. – Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuchni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?! – Hau! – uspokoił ją Junior. Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała się odbyć w łazience. – Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik. – Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to… Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny. – Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacery! Junior, gdyby to było możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie. – Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąć za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i… słuchasz mnie? – Hau… – odszczeknął zrezygnowany Junior. – No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik. – Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś? – Hau! – zapewnił Junior. Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony. O elektryczności można mówić jeszcze długo. Czas, start!**

Ćwiczenia nr.4 str. 3b – pisanie wyrazów po śladzie, łączenie wyrazów z obrazkami, rysowanie brakującego obrazka

Ćwiczenia nr.4 str. 4a- pisanie po śladzie znaków < i >, porównywanie liczby obiektów i zapisywanie rozwiązania znakami < i >